

Wołność słowa po poznańsku

10 listopada 2011

Wczoraj o godzinie 12.00 na Starym Rynku podczas uroczystości związanych z piątą rocznicą stacjonowania myśliwców F-16 w bazie w Krzesinach, kilku aktywistów antywojennych, rozwinęło transparent „Nie chcemy bazy F-16”.

Pierwszą reakcją władz była próba usunięcia pikietujących przez Straż Miejską – nieudana, po krótkiej dyskusji i braku jakichkolwiek sensownych zarzutów po za „nie możecie tutaj stać”, oraz interwencji przechodnia strażnicy ograniczyli się do stania obok protestujących.

Drugim incydentem była już siłowa próba zatrzymania dwójki aktywistów którzy wystąpili z transparentem bliżej głównych obchodów, Straż Miejska próbowała wykręcić ręce jednemu z protestujących, oraz usunąć go z płyty rynku. Ta interwencja została przerwana gdy okazało się że dziennikarze bardziej niż uroczystościami zainteresowali się interwencją strażników.

Prawdziwe zamieszanie nastąpiło kilka minut później, gdy 8-osobowa grupa policjantów zaczęła spychać dwójkę aktywistów z płyty, uzasadniając to „zakłóceniem uroczystości”. W rzeczy samej nic takiego nie miało miejsca, pikietujący stali spokojnie z transparentem, powołując się przy okazji na swoje prawo do protestu, dodać należy że przestrzeń na której odbywały się uroczystości nie była ogrodzona czy też zamknięta. Interwencja policji po raz kolejny oderwała media od notabli, w związku z czym panowie w mundurach spieszyli się jak mogli.

Aktywiści zostali wylegitymowani oraz sprawdzono im legalność aparatów komórkowych – czynności te trwały około godziny, zakończyły się dopiero wtedy gdy przedstawiciele władzy i wojska opuścili Stary Rynek.

Opracowanie: FA Poznań

Źródło: [Centrum Niezależnych Mediów Polska](#)